

# Urazy chętnie darować



8 grudnia 2015 roku rozpoczął się w Kościele powszechnym Rok Jubileuszowy Miłosierdzia. Papież Franciszek zachęca w bulli *Misericordiae vultus* do praktykowania w

tym czasie uczynków miłosierdzia: „Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia” (MV 15).



**W odpowiedzi na apel Ojca świętego w kolejnych numerach naszego czasopisma będziemy podejmować tematykę związaną z uczynkami miłosierdzia. Nie omówimy tu oczywiście wszystkich uczynków. Skupimy się jedynie na niektórych z nich. W tym numerze będzie to uczynek jakże trudny w realizacji, ale jednocześnie jakże ważny dla naszego ludzkiego i chrześcijańskiego życia: „urazy chętnie darować”.**

## **Urasy powodem bólu i cierpienia**

**Wśród uczynków miłosierdzia względem duszy znajduje się wskazanie „urazy chętnie darować”. Darowanie urazów oznacza pokonanie w sobie mściwości i żalu. Oznacza życzliwe traktowanie tego, kto nas boleśnie zranił. Jest to postawa określana też jako przebaczenie, cierpliwość oraz pokora w relacjach z drugim człowiekiem; postawa, która zachęca nas do cierpliwego znoszenia doznanych krzywd czy niesprawiedliwości.**



**Jednocześnie można zauważyć jak bardzo ta postawa łączy się z ucieczką od cierpienia. Doświadczenia życiowe powodują w nas różne emocje, zarówno te pozytywne, jak i negatywne. W wielu momentach życia dostrzegamy naszą zależność od rzeczywistości. To, co się wokół nas dzieje jest współzależne od nas wszystkich, a nie od pojedynczej osoby. Borykamy się wciąż w walce o niezależność, a paradoksalnie mamy jej coraz mniej. Bywa to powodem wielu frustracji. Kiedy dociera to do naszej świadomości, zaczynamy doświadczać cierpienia.**

**Nie jest to nam na rękę, by trwać w poczuciu bólu, który dotyka naszego serca. Nawet te zewnętrzne cierpienia nie dokuczają tak bardzo, jak utrata spokoju duszy. Szukamy wtedy drogi wyjścia z tej niewygody, a poszukiwania często trwają latami. Wielokrotnie stają nam na drodze do szczęścia jedynie zastępcze rozwiązania. Najczęściej wybieramy te najprostsze, które przynoszą natychmiastowy efekt. Kiedy dostrzeżemy ich niedługą trwałość, kontynuujemy nasze poszukiwania.**

**Jest tak, że niejednokrotnie nie docieramy do źródła naszego cierpienia. Bardzo często bywają nimi dziś niepowodzenia w relacjach z innymi. Próby natychmiastowych rozwiązań naszych cierpień sprawiają nieraz wiele konfliktów i nieporozumień. Czasem interpretujemy w niewłaściwy sposób komunikaty innych ludzi. Może w tych momentach rodzą się urazy, których nie jesteśmy świadomi. Docierają one do nas dopiero wtedy, gdy**

ustaną emocje. Potrzeba czasu, aby zadane rany nie paraliżowały relacji między bliźnimi i otwierały na dialog pojednania.

**Chętnie  
darować i  
przebaczać**



Odmawiając Ojciec nasz, mówimy: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jak realizujemy to zobowiązanie wobec Pana Boga? Czy jesteśmy gotowi zawsze przebaczyć „naszym winowajcom”? Czy czynimy to „chętnie”? Droga do przebaczenia będzie wiodła przez przemianę własnego serca. Jezus Chrystus pokazuje nam jak przebaczać. Swoją postawą na krzyżu mówi: „Ojciec przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Chrystus przyjmuje w sercu niedoskonałości ludzi, którzy go krzywdzą. Pokazuje nam, jak można oczyścić serce ze złości i nienawiści.

Wyrozumiałość i znajomość swoich niedoskonałości daje ukierunkowanie na przebaczenie. Chcielibyśmy wspaniałomyślnie nie pamiętać zła, które wyrządził nam drugi człowiek, a w szczególności ktoś bliski. Bardzo pomocnym w budowaniu dobrych,

**niezakłamanych relacji z drugim człowiekiem powinny być modlitwa oraz czynienie dobra.**

**Aby móc urazy darować i przebaczać, trzeba mieć wielkie serce, okazywać miłosierdzie względem bliźniego zarówno w małych, jak i dużych uczynkach, pomimo że nie otrzymujemy tego samego w zamian. Przewodnikami mogą być dla nas wspaniałe przykłady wybaczenia przez znane nam osoby. Jedną z nich jest św. Jan Paweł II, który wybaczył swojemu niedoszłemu zabójcy, kolejną – Marianna Popieluszko, matka zamordowanego kapłana Jerzego.**

**W pełnieniu uczynku „urazy chętnie darować” trzeba ciągle się ćwiczyć. Darując, unikamy wielu przykrości i cierpień, sprawiamy, że szybciej goją się duchowe rany, a my nie tracimy pokoju ducha.**

**Prawdziwy sens życia nadaje tylko miłość, nawet tak trudna jak miłosierdzie wobec winowajców. Dlatego „chętnie” darujemy urazy!**

**Uczynki miłosierdzia  
względem ciała:**



**Głodnych nakarmić.**

**Spragnionych napoić.**

**Nagich przyodziać.**

**Podróżnych w dom przyjąć.**

**Więźniów pocieszać.**

**Chorych nawiedzać.**

**Umarłych pogrzebać.**

**Uczynki miłosierdzia  
względem duszy:**

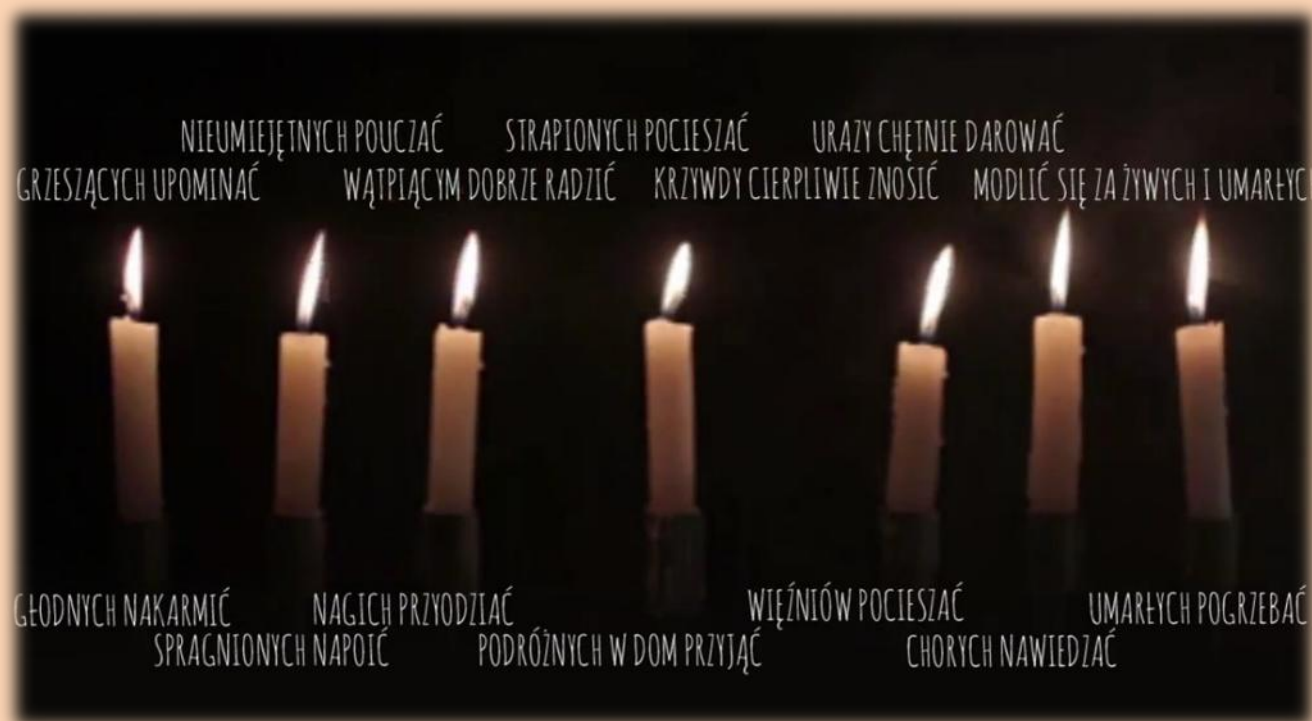
**Grzesznych upominać.**

**Nieumiejętnych pouczać.**

**Wątpiącym dobrze radzić.**

**Strapionych pocieszać.**

**Krzywdy cierpliwie znosić.**



**Uraży chętnie darować.**

**Modlić się za żywych i umarłych.**

**Łukasz Grzejda SCJ**

*Wstań luty-marzec 2016*

*źródło .[www.katolik.pl](http://www.katolik.pl)*